

RYSZARD PARZĘCKI
Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna
w Gdańsku

KOMPETENCJE KOMUNIKACYJNE W DORADZTWIE PEDAGOGICZNYM

Prace specjalistyczne, monografie, artykuły poświęcone szczegółowym problemom komunikacji tłumaczone z języków obcych bądź oryginalne, składają się na poważny dorobek dostępnej u nas literatury, brak jednak ciągle pracy, która by dawała ogólną orientację w całokształcie wiedzy w obszarze komunikacji i tematu szczegółowego, mianowicie kompetencji. Tę lukę wypełnia niniejsze opracowanie. Jest ono przeznaczone dla tych, którzy chcą zdobywać podstawy ogólnej wiedzy o procesach komunikacji i kompetencji w doradztwie pedagogicznym. Będzie przy tym dostępne dla wszystkich osób, które interesują się kompetencjami, również niemających specjalistycznego, profesjonalnego przygotowania.

Nie ma sprawy bardziej palącej, niż zrozumienie życia społecznego i instytucji stworzonych przez człowieka ze względu na możliwość racjonalnego rozwiązywania problemów ludzkiej cywilizacji. Zadaniem komunikacji społecznej jest zrozumienie tego, co racjonalne w zachowaniu społecznym człowieka i w stworzonych przez niego instytucjach. Gdyby to zrozumienie można było wykorzystać w taki sposób, aby uczynić stosunki między ludźmi bardziej ludzkimi, stałoby się ono największym darem nauki dla ludzkości.

W każdej nauce, w każdym okresie jej rozwoju istnieją ośrodki żywych zainteresowań, pracuje się nad nowymi problemami, a niekiedy dawniejsze zagadnienia formułuje się na nowo w taki sposób, że stają się one ponownie atrakcyjne. By spojrzeć z pewnej perspektywy na teraźniejszość i przyszłość komunikacji społecznej, warto odnotować fakt, że dużo istotnych osiągnięć tej dyscypliny zachowuje swą wartość, chociaż na wiele rzeczy patrzeć można inaczej. Jednakże niezwykle trudno jest określić, jakie znaczenie mogą mieć prace wykonywane obecnie, gdyż nowoczesna elektronika, transformatyka czy informatyka, w sieci powiązań z komunikacją, mogą umożliwić to, czego komunikacja nie mogłaby dokonać samodzielnie.

Niejednemu czytelnikowi tych uwag dotyczących roli, jaką spełnia komunikacja społeczna w doradztwie pedagogicznym, narzuci się pytanie, czemu tę rolę należy przypisać. Tu wypada natychmiast odpowiedzieć, że wyraża się to w licznych spotykanych w literaturze humanistycznej sposobach określania komunikacji. W stosunku do nowych zaprezentowanych sposobów zakreślania proble-

matyki komunikacyjnej postąpiłem bardzo liberalnie, zaliczając do komunikacji te wszystkie ważniejsze zagadnienia, które wchodzą w zakres terminu „komunikacja”, nie wykraczając przeciw utartemu sposobowi jego używania. Motywem liberalizmu była chęć prezentacji i poinformowania czytelnika o ważniejszych zagadnieniach pewnego działu nauk humanistycznych. Ponadto wymienione zagadnienia można właśnie w ten sposób połączyć, gdyż związek, w jakim ze sobą pozostają, jest bezsporny. Miało to również na celu – oprócz zaznajomienia czytelnika z treścią tych problemów – pokazanie głównych sposobów ich rozwiązywania.

Mógłby ktoś powiedzieć, że komunikacja społeczna nabiera dla nas wartości, bo jest nam od dzieciństwa wdrażana za sprawą określonej imperatywności. Słusznie, ale teorie, normy, zasady czy typy komunikacji mają szczególne znaczenie dla uzgodnienia współżycia czy konsolidacji grupy. I to zawsze wydaje się psychologicznie trafne. Istnieją przecież określone sposoby planowania i budowy strategii komunikacyjnej mającej na celu nie tylko dobro jednostkowe, lecz również doniosły wpływ na rozmaite efekty społeczne. Ponieważ akcentowanie wcale nie oznacza absolutyzowania, chcę dla uchylenia ewentualnych nieporozumień, wyartykułować swoje uwagi, dając zarys własnej pozycji teoretycznej. Założenia, które przeprowadzono, są konsekwentnie zbudowanym systemem, a o jego wyborze zadecydowały nie tylko względy pragmatyczne, ale także problematyka życiowa. Potrzeby w tym zakresie wyznaczone przez stosunki społeczne są tak elementarne, że ze względu na ich niezaprzeczalną wartość można bez większego ryzyka odnieść je do powszechności. Podkreślanie wagi komunikacji społecznej współcześnie jest *signum temporis* dla uchylenia ewentualnych nieporozumień; z tego względu zarysowałem własną koncepcję. Proponując swoją koncepcję, nie zapominam przy tym, że sprawy pojęciowe, terminologiczne, są zawsze sprawą konwencji, są więc dyskusyjne. Obserwatora życia nie może zatem uderzyć pospolita u ludzi potrzeba komunikowania się, której uznanie nie jest tylko sprawą wrodzonych nawyków czy osobistych upodobań, ale warunkiem *sine qua non* funkcjonowania społecznego. Jeżeli pedagogowie obserwują u dorastającej młodzieży na przykład nie chęć do sceptycyzmu, lecz potrzebę, by w coś wierzyć, to właśnie przede wszystkim wiara w walory komunikacji pozwala na prawidłowe funkcjonowanie społeczne – każdego z osobna i wśród innych. Ważność spraw w komunikowaniu się jest wtedy zagwarantowana¹. Podkreślając wagę, jaką nadaje się komunikacji społecznej, oraz własne eksploracje w odnośnej literaturze, wskazuje się nie tylko znaczenie tej subdyscypliny, lecz również zastosowania związane z wariantami znaczeniowymi. Być może pojęcie komunikacji społecznej nie jest krystaliczne w warstwie *ex definitione*, ale gdy ludzie o niej mówią, mają na myśli przede wszystkim właściwości i atrybucje do

¹ J. Podgórecki, *Atrybucje komunikacji społecznej w procesie kształcenia nauczycieli*, Herson 2008.

uzgodnionego działania, wzajemnej pomocy, z jasnym uświadomieniem sobie wizji, które określają stosunki międzyludzkie.

Oczywiście, można zapytać, czy poznanie abecadła komunikacyjnego pomoże czytelnikowi w układaniu sobie stosunków z ludźmi i w rozwiązywaniu osobistych trudności. Czy lepiej będzie znał się na ludziach? Czy będzie potrafił mądrzej układać swoje relacje z innymi – bliskimi i współpracownikami? Czy łatwiej będzie zdobywać przyjaźń i przyjaźniół? Jak będzie starał się reagować w przypadku przeżywania negatywnych emocji? Odpowiedzi na te pytania nie są łatwe, ponieważ niełatwo jest zastosować wiedzę do rozwiązywania osobistych problemów, a niniejszy tekst nie jest kursem zaradności życiowej ani sztuką postępowania z ludźmi. Jeśli jednak ktoś nie oczekuje, że komunikacja społeczna nauczy go wiele o ludzkim zachowaniu, słusznie może się spodziewać nauczania się tych walorów wiedzy, które przydają się w codziennym życiu.

Nauka jest przecież w istocie rzeczą techniką rozwiązywania problemów opartą na ich zrozumieniu. Komunikacja społeczna i jej interdyscyplinarny charakter kładą nacisk na poszukiwanie ogólnych zasad, praw, które dają to zrozumienie w rozwiązywaniu problemów praktycznych i społecznych, dlatego wobec możliwości wielorakich zastosowań komunikacji społecznej w edukacji zarówno „czystej”, jak i stosowanej, powinna ona przyjąć pewne obowiązki, których spełnienia już się od niej żąda².

Na rozumienie i zrozumienie rzeczywistości pozwala bowiem umiejętność krytycznej interpretacji świata, komunikacja społeczna wiąże się natomiast ze stawianiem pytań w rodzaju: czy i co rzeczywiście rozumiemy, jak trzeba rozumieć, zwłaszcza jeśli uczestniczymy w procesie liniowej i cyrkularnej komunikacji. Komunikacja powinna być zatem obecna w szkołach i na uniwersytetach o tyle, o ile właśnie wykształceniu tak pojętego „uniwersum” sprzyja. Może być podstawą różnorodnych refleksji i uogólnień z wykorzystaniem rozległego materiału. Zwraca uwagę na zagadnienia ukazujące wagę, a jednocześnie złożoność problematyki. Pojęcie komunikacji społecznej jest samo w sobie wystarczająco operatywne. Jednakże umiejętność myślenia tymi kategoriami jest wspomagana elementami filozofii, etyki, psychologii społecznej, psycho- i socjolingwistyki. Interdyscyplinarny charakter komunikacji społecznej sprzyja też integracji społecznej. Właśnie dlatego jestem coraz bardziej przekonany, że transformacje dziedzictwa społecznego i kulturowego, odbywające się dzięki procesom komunikacji i jej atrybucjom, zdecydowanie zmniejszą liczbę konfliktów, stresów i frustracji i w sposób zdecydowany poprawią jakość naszej egzystencji. Nie od dzisiaj przecież rozumienie i zrozumienie innych ludzi uważane jest społecznie za wysoce pożądane w procesach edukacyjno-wychowawczych, gdyż – jak twierdził Terencjusz – *veritas odium parit, obsequium amicos* – „szczerść rodzi nienawiść, ustępliwość przyjaźń”.

² A. Szejnberg, *Podstawy komunikacji społecznej w edukacji*, Kraków 2001.

Termin „kompetencja komunikacyjna” został wprowadzony do terminologii psycholingwistycznej w 1970 roku przez Campbella i Walesa w znaczeniu szerszym i przeciwnym do znaczenia terminu: „kompetencja językowa”, wprowadzonego przez Noama Chomsky’ego.

Termin „kompetencja” używany jest zwykle jako określenie pewnych indywidualnych umiejętności i zdolności człowieka. Kompetencja językowa określa umiejętność stosowania abstrakcyjnych reguł językowych, natomiast kompetencja komunikacyjna określa umiejętność porozumiewania się za pomocą języka. Kompetencja językowa jest to umiejętność tworzenia zdań o strukturach uznanych i dopuszczalnych na gruncie jakiegoś języka. Owa kompetencja pojawia się tak wcześnie w rozwoju ontogenetycznym człowieka i funkcjonuje z taką mocą, iż trzeba przyjąć, że jest ona biologicznie przypisaną cechą gatunkową człowieka. Przy analizie mowy pojawia się zagadnienie „wykonania językowego”, wynikającego ze starcia kompetencji z pamięcią, uwagą, czasem zainteresowaniem, stanem emocjonalnym i tak dalej.

Kompetencja, czyli zbiór formalnych zasad konstrukcji zadaniowych, jest całością o dość złożonej strukturze. Pokazuje ona, jak z podstawowych szeregów wyjściowych słów można zbudować zdania o różnych cechach, wyczerpujące całe bogactwo spotykanych konstrukcji. Duży wpływ na rozwój kompetencji komunikacyjnej ma społeczność językowa. Jest to grupa ludzi żyjących wspólnie na pewnym terenie, utrzymująca ściśle stosunki, a więc także komunikująca się wzajemnie za pomocą różnych form językowych. Tak wytworzona wspólnota komunikacyjna daje się wyodrębnić na podstawie słabości kontaktów czy powiązań komunikacyjnych ze wspólnotami sąsiednimi.

W obrębie społeczności językowych może występować wiele różnych języków oraz wiele ich odmian. Taki zbiór wszystkich form językowych używanych przez członków danej społeczności językowej nazywa się repertuarem językowym. W ramach repertuaru występują tylko te formy językowe, które są używane podczas aktów komunikacji. Charles Ferguson wyróżnił trzy rodzaje języków w obrębie danej społeczności:

- język główny – używany przez co najmniej 25% ludności,
- język mniejszości – używany przez co najmniej 5% ludności,
- typy języków specjalnych – są to języki używane na przykład do celów religijnych.

Przy opisie repertuarów językowych trzeba uwzględnić takie sposoby porozumiewania się, jak pidżyny (międzynarodowa gwara o uproszczonej gramatyce i ograniczonym słowniku, pochodzącym często z różnych języków używanych jako środek porozumienia się na obszarach wielojęzycznych) i języki kreolskie, a więc swoiste języki o podwójnym pochodzeniu: słownictwo z jednego języka, gramatyka z innego; przy badaniu repertuaru językowego są rozpatrywane również podział klasowo-warstwowy, zawodowy, wykształcenie.

Po rozpatrzeniu różnych kryteriów ustalono, że język dominujący należy określać mianem języka standardowego. Jest on z jednej strony pewną normą czy typem idealnym, z drugiej pewną funkcjonującą odmianą repertuaru. Język standardowy pełni w społeczności językowej istotne funkcje, wśród których można wyróżnić cztery podstawowe:

- jednoczącą: łączy różne dialekty, umożliwia identyfikację jednostki z większą zbiorowością, a mianowicie społecznością narodową;
- separującą: przeciwstawia się innym językom narodowym, określa narodową tożsamość, tworzy więzi emocjonalne;
- prestiżową: istnienie języka standardowego świadczy o wyższej organizacji społecznej, możliwości założenia narodowego państwa, umożliwia równouprawnienie w stosunku do innych języków;
- funkcję ramy odniesienia: dostarcza kodyfikowanych norm będących miarą poprawności, umożliwia ocenę zarówno odmiany używanej przez siebie, jak i przez innych – czyli pozwala w pewnym sensie na uświadomienie sobie istnienia normy.

Przy wielkim zróżnicowaniu odmian będących dialektami tego samego języka język standardowy jest często jedynym narzędziem porozumiewania się. Zupełnie inną kwestią jest to, co ludzie myślą o języku różnych grup, jaki jest stosunek członków społeczności językowej do poszczególnych odmian językowych, używanych albo w obrębie danej społeczności, albo też w innych społecznościach. Widać to szczególnie w sytuacjach wielojęzycznych, kiedy mówiący różnymi językami porównują je między sobą, przypisując im określone wartości i prestiż. Tak na przykład przekonanie o zasadniczej wyższości języków europejskich nad językami tubylczymi w Afryce i Ameryce było istotnym elementem postrzegania rzeczywistości przez białego przybysza. Często każda grupa za najlepszy uważa po prostu swój własny język, innych nie rozumiejąc i nie chcąc rozumieć. Nie zawsze jednak tak być musi: wielu ludzi wyżej ceni języki używane przez inne grupy. Występuje to także w społeczeństwie jednojęzycznym: pewne grupy mogą dostrzegać, iż ludzie cieszący się największym prestiżem społecznym używają innej odmiany języka, a fakt, że odmiana ta jest w pełni zrozumiała, uwidacznia tylko występujące różnice – dochodzą więc do przekonania, iż ich własna odmiana jej niepoprawna.

Można stwierdzić, że świadomość zróżnicowań językowych to istotny element sposobu postrzegania całokształtu struktury społecznej. Każdej jednostce przypisuje się jedną odmianę językową – jest to tak zwany dialekt. Człowiek na ogół posługuje się przede wszystkim tym językiem, którego nauczył się we wczesnym dzieciństwie. Stopień zróżnicowania dialektu jest zależny od pełnionych przez daną jednostkę ról społecznych. Zmiana roli i zmiana sytuacji mogą pociągnąć za sobą konieczność użycia innych form językowych. Wszystko jest związane z wewnętrzną organizacją zachowań w obrębie społeczności, której reguł jej członkowie uczą się wolno i najczęściej nieświadomie. Nowo przybyli

mogą uczyć się tych reguł znacznie szybciej. Cechuje ich wtedy kompetencja komunikacyjna – idealna znajomość wszystkich reguł używania języka w zależności od sytuacji i roli społecznej³.

Kompetencja jest tylko pewnym typem idealnym, w rzeczywistości bowiem żadna jednostka nie osiągnie nigdy pełnej znajomości reguł rządzących zachowaniami językowymi ani też idealnej znajomości samego języka – kodu. Basil Bernstein wyróżnił dwa systemy mowy, nazwane początkowo językiem formalnym i językiem publicznym (w swoich badaniach wziął pod uwagę klasę robotniczą i klasę średnią). Wykazał on następnie, że struktura angielskiego systemu szkolnictwa oraz wymagania stawiane uczniom wyraźnie faworyzują dzieci umiające posługiwać się kodem rozwiniętym. Stąd też jedną z przyczyn niepowodzeń szkolnych może być fakt, że dziecko umie używać jedynie kodu ograniczonego. Według niego olbrzymi wpływ mają tu akty językowej komunikacji, postawy rodziców i doświadczenie.

Cechy kodu ograniczonego przedstawiono poniżej:

1. Krótkie, proste gramatycznie, często niedokończone zdania, uboga konstrukcja składniowa, proste i powtarzające się spójniki. Utrudnione jest tu zatem budowanie bardziej złożonych ciągów zdaniowych, przekazujących subtelne związki logiczne między zjawiskami.
2. Sztywne i ograniczone użycie przymiotników i przysłówków, związane z tendencją do jak najprostszego określania zjawisk, bez podawania zbędnych informacji.
3. Częste używanie krótkich rozkazów, przy czym rozkaz mający spowodować określone zachowanie traktowany jest jako ostateczny argument (na przykład: Zrób to! Dlaczego? Bo tak ci mówię!), na zasadzie autorytetu rozkazodawcy.
4. Stwierdzenia są często formułowane jednocześnie jako pytania, które mają ustanowić uczuciową wzajemność i zrozumienie.
5. Rzadkie używanie zaimków nieosobowych jako podmiotu.
6. Język „znaczenia ukrytego”, wypowiedzi mają niski stopień ogólności, używa się raczej symboli konkretnych.

Cechy kodu rozwiniętego są oczywiście przeciwstawne. A zatem charakteryzuje się on ścisłym porządkiem syntaktycznym, bogactwem określeń – przymiotników i przysłówków, różnorodnością spójników, częstym używaniem skomplikowanych gramatycznie konstrukcji zdaniowych, a szczególnie zdań podrzędnie złożonych, z licznymi formami bezosobowymi. Jednostka używająca kodu rozwiniętego przekazuje swoje własne doświadczenia, rozwijając indywidualne odrębne znaczenia.

Zjawisko różnicowania się kodów wyjaśnić należy jednak przede wszystkim, badając te grupy społeczne, na których dokonuje się podstawowa socjalizacja,

³ W. Głodowski, *Bez słowa. Komunikacyjne funkcje zachowań niewerbalnych*, Warszawa 1999.

a więc także „nabywanie” języka przez jednostkę. Spośród tych grup najważniejsza jest rodzina.

Swoiście ludzkim środkiem przekazu jest kultura. Nie ma takiej sfery życia, która nie stykałaby się bezpośrednio z kulturą, bądź nie byłaby zmieniona przez kulturę. Wynika z tego stwierdzenie, że to, co rzeczywiście stanowi o tożsamości człowieka, bez względu na fakt urodzenia i pochodzenia, to właśnie reprezentowana przezeń kultura; całościowe normy komunikowania się jednostki, a więc słowa, działania, gesty, ton i barwa głosu; sposób, w jaki człowiek pracuje, bawi się, kocha i broni samego siebie – wszystko to tworzy pewien system komunikowania się, dysponujący znaczeniami zrozumiałymi wyłącznie dla tych, którzy znają historyczny, społeczny, cywilizacyjny kontekst owych norm. Zachowanie ciągłości i rozwoju danej społeczności odbywa się za pomocą umiejętności komunikowania się pomiędzy pokoleniami.

Scena środków komunikacyjnych jest wspólnym dorobkiem ludzi, stanowi system ich relacji i zachowań. Komunikowanie się nie powinno się ograniczać tylko i wyłącznie do języka werbalnego, lecz powinno obejmować wszystkie możliwe funkcjonujące w dawnej kulturze formy przekazu. Komunikacja między pokoleniami, jak wspomniano, odbywa się przez uczestnictwo młodzieży w kulturze. Uczestnictwo to polega na interakcji symbolicznej – na szczególnej zdolności tworzenia znaków i symboli, umiejętności intencjonalnego ich używania oraz opieraniu się na utrwalonych wzorach reagowania właśnie na nie.

Jest to zarówno proces formułowania, jak i odbierania oraz interpretowania symbolicznych przekazów utrwalonych w naszej świadomości. Symboliczne środki przekazu stanowią medium porozumiewania się w ramach kultury danej zbiorowości. Dla pełnego uczestnictwa w kulturze jednostka powinna przede wszystkim opanować biegle system znaków, za pomocą których odbywa się proces jej inicjacji kulturowej, a następnie procesy recepcji. Chodzi o takie opanowanie kodów i konwencji porozumiewania się w danym społeczeństwie, aby przekazy kulturowe były zrozumiałe i dające się łatwo interpretować. Każde pokolenie wnosi do kultury nowe wartości i wzorce, które następnie asymiluje z już istniejącymi. Stają się one wówczas integralną częścią danego systemu kultury. Uczestnictwo w kulturze młodego pokolenia ma charakter procesu komunikowania społecznego, które przekazuje system symbolicznych znaczeń i przypisywanych im wartości obowiązujących w danym kręgu kulturowym, ułatwiających zarazem wzajemne porozumiewanie się. Przyswajanie tego systemu wymaga pewnych przemian osobowościowych i odbywa się w pewnym procesie, rozłożonym w czasie⁴.

Udział młodzieży we współtworzeniu kultury ma dwojaki wymiar. Po pierwsze, zwiększa szansę na identyfikację pokolenia ludzi młodych z już istniejącym systemem kultury, którą dane społeczeństwo akceptuje. Po drugie, gra istotną

⁴ J. Podgórecki, *Socjalna komunikacja dla pedagogów*, Iwano-Frankawsk 2005.

rolę ze względu na utrzymanie ciągłości kulturowej i tworzenie języka komunikacji między pokoleniami. Kultura jest więc tą właściwością towarzyszącą stale egzystencji człowieka, która istnieje równolegle w czasie i przestrzeni z człowiekiem, ulegając wraz z nim przemianom i przekształceniom występującym w rozwoju danego społeczeństwa. Kultura to czynnik integrujący grupy i większe społeczności, stanowi punkt odniesienia dla tworzenia podkultur. Uczestnictwo młodzieży w kulturze, a zwłaszcza te elementy, które w sposób szczególnie wyraźny oddziałują na kształtowanie się osobowości, są składową częścią procesów socjalizacyjnych. Właśnie one winny przy swojej autonomii mieć walory ekspresji i twórczości prowadzące jednostkę ku kreatywnemu działaniu. Przez percepcję i osobiste zaangażowanie kultura i jej liczne walory stają się bliższe, są akceptowane, a poprzez internalizację systemów, norm i wartości – traktowane jako własne.

Zasady komunikacji to normy i zwyczaje dotyczące przebiegu komunikowania się. Określają one, jakie powinny być treści i formy komunikacji, w zależności od tego, kto z kim, w jakich okolicznościach i w jakim celu podejmuje wymianę wiadomości. Zasady te są wskazówką, jak zachować się w określonej sytuacji, a z drugiej strony wyznaczają oczekiwania wobec zachowań partnera. Nieuwzględnienie tych zasad (wynikające z ich nieznajomości lub lekceważenia) może wywołać dezorientację, niepokój czy niezadowolenie partnera, często prowadzi także do powstania nierealistycznych oczekiwań wobec partnera. Warto zwrócić uwagę, że niektóre z powszechnie akceptowanych zasad komunikacji istotnie ograniczają możliwość porozumiewania się, a przestrzegane zbyt sztywno – paradoksalnie – zwiększają prawdopodobieństwo pojawienia się zakłóceń w komunikacji. Zapobieganie zakłóceniom komunikacyjnym i ich korekta wiążą się z przezwyciężaniem barier tkwiących w emocjonalnym i poznawczym funkcjonowaniu porozumiewających się ludzi.

Kompetencja komunikacyjna jest uznawana przez wielu psychologów za bardziej specyficzną i podstawową dla rozwoju językowego dzieci niż kompetencja językowa. Potrzeba porozumiewania się z otoczeniem jest jedną z podstawowych potrzeb normalnie rozwijającego się dziecka. Punktem zwrotnym w jej zaspakajaniu staje się moment, kiedy dziecko zaczyna porozumiewać się z otaczającym je środowiskiem z użyciem mowy. Rozwój językowy dziecka jest więc w dużej mierze uzależniony od tego, jak silna jest jego motywacja do mówienia. Motywacja ta staje się tym silniejsza, im częściej próby kontaktu słownego podejmowane z otoczeniem są uwieńczone sukcesem. Z kolei doskonalszy rozwój morfologiczny, syntaktyczny i semantyczny języka dziecka, a więc lepiej rozwinięta kompetencja językowa, warunkuje większe możliwości rozwijania kompetencji komunikacyjnej. Można więc powiedzieć, iż obie formy kompetencji dopełniają się wzajemnie, pamiętając jednocześnie, iż pierwotna dla rozwoju mowy wydaje się kompetencja komunikacyjna. Stąd też wynika wniosek o konieczności zwrócenia większej uwagi w okresie przedszkolnym i w młodszych

wieku szkolnym na rozwój kompetencji komunikacyjnej dziecka, tym bardziej że służy ona do osiągnięcia ważnych celów interakcyjnych w specyficznych kontaktach społecznych, z użyciem odpowiednich środków. Do takich ważnych celów interakcyjnych należą, między innymi, chęć nawiązania kontaktu i podtrzymanie go czy zachęcanie kogoś do zrobienia czegoś⁵.

Kompetencja komunikacyjna obejmuje kompetencje funkcjonalne, interakcyjne i socjolingwistyczne. Na kompetencje funkcjonalne składają się między innymi:

- kontrolowanie za pomocą języka zachowań własnych i innych ludzi,
- dostosowanie przekazanej informacji do słuchacza i kontekstu,
- zadawanie zrozumiałych pytań,
- wyrażanie za pomocą języka negatywnych i pozytywnych emocji.

Kompetencje socjolingwistyczne obejmują umiejętności stosowania reguł dotyczących używania form grzecznościowych, odpowiednich tytułów, uczestniczenia w zwyczajach grupy. Konieczne jest, aby każdy nauczyciel dzieci w wieku 6–7 lat świadomie kierował rozwojem wszystkich aspektów kompetencji komunikacyjnej. Wskazane jest stworzenie w codziennej pracy sytuacji stawiających dziecko przed koniecznością werbalizowania działań zgodnie z faktycznym ich przebiegiem oraz zwracanie szczególnej uwagi na komunikatywność dziecięcych wypowiedzi. Poziom kompetencji komunikacyjnej może stanowić jedno ze źródeł prognozowania powodzenia ucznia w szkole, stąd konieczny przy określaniu dojrzałości szkolnej dziecka wydaje się nacisk na ten aspekt rozwojowy.

Komunikacja społeczna – niezależnie od mody, prądów czy nurtów w nauce – nabiera wartości szczególnych. Głównie artykułuje się jej formy i walory nie z punktu widzenia poprawności jej struktury, lecz z punktu widzenia sprawności w osiągnięciu zamierzonego efektu. Poprawna komunikacja to nie sztuczny rytuał pozostawiony nam w spadku przez epoki poprzednie, lecz wywodząca się z tradycji społeczno-kulturowych praktyczna, niesłuchanie przydatna we współczesnym świecie umiejętność poprawnego formułowania myśli, rozumienia siebie i zrozumienia innych. Ta sztuka elastycznego stosowania określonych zasad w kontaktach z innymi akcentuje własną indywidualność i osobowość, nie krępuje, nie usztywnia, wprost przeciwnie – ułatwia swobodę konwersacji, poczucie niezależności, pozwala na luksus bycia sobą. Parafrazując zdanie innych, chciałoby się powiedzieć, że komunikacja to „sztuka życia”.

Lingwistyka edukacyjna buduje swój thesaurus poprzez związki korespondencyjne między teoriami, pojęciami i twierdzeniami naukowymi, dlatego też w lingwistyce posługujemy się – w zależności od etapu nabywania języka – różnymi teoriami kompetencji. Na użytek niniejszego opracowania skorzystano z teorii „zintegrowanej kompetencji językowej”, która łączy cztery składniki: gramatyczny, komunikacyjny, kulturowy i dydaktyczny. W sensie procesualnym

⁵ Z. Nęcki, *Komunikacja międzyludzka*, Kluczbork 2002.

lingwistyka edukacyjna zajmuje się badaniami języka ucznia od poziomu wczesnego nabywania, przez kształcenie w klasach początkowych, do rekonstrukcji kompetencji. Działania te są zawsze wyznaczone przez poziomy opanowania języka, dlatego też, w zależności od stanu wyjściowego języka ucznia, ocenia się jego możliwości i poziom kompetencji.

W sensie aplikacyjnym lingwistyka edukacyjna proponuje praktyczne sposoby diagnozowania przez rozstrzygnięcia kompetencji językowych. Wyodrębnione aspekty lingwistyki edukacyjnej można rozważać z różnych perspektyw. I tak aspekt lingwistyczny dotyczy tak zwanej wiedzy ukrytej, aspekt interdyscyplinarny dotyczy wiedzy jawnej i jej prezentacji, aspekt procesualny wymaga ujęcia transakcyjnego, czyli dotyczy umiejętności językowych w wyniku kształcenia, aspekt teoretyczny to wzór kompetencji językowej, na przykład N. Chomsky'ego, aspekt aplikacyjny zaś uwzględnia zdolności wrodzone lub właściwości nabyte rozumiane jako możliwość rozporządzania językiem.

Do kompetencji językowych zalicza się też często:

- kompetencję kulturową, czyli wiedzę ukrytą odtwarzaną;
- kompetencje komunikacyjne, czyli główne sprawności;
- kompetencje gramatyczno-leksykalne, czyli umiejętności;
- kompetencje lingwodydaktyczne, a więc tak zwaną wiedzę jawną: „wiedzieć, że”, „wiedzieć, jak”.

Z zasygnalizowanych w tym szkicu problemów rozważa się kompetencje komunikacyjne i używanie języka w komunikacji szkolnej. Jeśli termin „kompetencja lingwistyczna” jest używany zamiennie z pojęciem sprawności językowej, to zawsze składa się ona z trzech płaszczyzn obejmujących kompetencję językową, komunikacyjną i kulturową. Wszystkie rodzaje kompetencji są wzajemnie powiązane i uwarunkowane, ze względu jednak na różnice kodowe (ograniczony, rozwinięty, wypracowany) często analizowane są jako sprawność funkcyjna, społeczna, sytuacyjna, pragmatyczna, dlatego warta zastosowań w pracy z niepełnosprawnymi na różnych poziomach edukacyjnych⁶.

Komunikacja społeczna wyciska coraz wyraźniejsze piętno na sposobie myślenia każdego z nas. Czy nam się to podoba, czy nie, widać to coraz wyraźniej. Zwykły człowiek mówi dziś językiem Wittgensteina, Chomsky'ego. Uznaje też rolę języka Benjamina Lee Whorfa, czyta wciąż rosnącą liczbę książek z zakresu komunikacji. Wielu krytyków krzywo patrzy na omawiane tendencje. Niektórzy wciąż widzą w komunikacji społecznej niepiśmiennego parweniusza, który z upodobaniem powtarza to, co literatura i filozofia mówiły wcześniej, znacznie piękniej i dosadniej. Niektórzy boją się nad arogancją, powierzchownością i charakterem subdyscypliny, inni wreszcie podnoszą alarm, bo czują się zagrożeni, żądając precyzji i interpretacji kategorii komunikacji.

⁶ E. Griffin, *Podstawy komunikacji społecznej*, Kraków 2003; F. Schulz von Thun, *Sztuka rozmawiania*, Kraków 2001.

Uniwersum komunikacji polega właśnie na integracji poglądów, teorii i ekspresji, tworząc wspólnotę porozumienia. W tym sensie komunikacja społeczna prezentuje wyjątkowy sposób postrzegania rzeczywistości. Każdy z nas przecież żyje w gmachu języka, który jest osobiście ukształtowany (ale czy ktokolwiek wie, w jakim stopniu jest on prawidłowy?). Ma on ograniczoną liczbę okien. Dla jednych wszystkie są otwarte, dla niektórych przyciemnione, a dla jeszcze innych ustawione pod różnymi kątami. Nie mamy wyboru, musimy oglądać taką strukturę, jaką nam pozwala zobaczyć tenże gmach. Komunikacja społeczna pozwala to widzieć.

Ryszard Parzęcki

KOMPETENCJE KOMUNIKACYJNE W DORADZTWIE PEDAGOGICZNYM

Streszczenie

Koncept komunikacji społecznej „tu i teraz” oznacza, że człowiek nie może być pozostawiony sam ze swoimi uwarunkowaniami społecznymi i edukacyjnymi. Takie założenie przyświecało temu artykułowi. Autor analizuje dotychczasową praktykę, proponuje alternatywne i łatwe do zastosowania rozwiązania i ukazuje kierunek dalszych badań oraz perspektywy w przyszłości. Sama struktura tekstu stanowi odpowiedź na pytanie, co kryje się za terminami „komunikacja” i „kompetencje”. Człowiek nie jest zdolny do rozwoju inaczej niż w atmosferze współpracy. Tylko wtedy, kiedy komunikacja przyjmuje wartości, które są znaczące, człowiek kształtuje siebie. Takie warunki wspierają wieloaspektowy rozwój. Rozwój jednostki w wyniku komunikacji społecznej odbywa się na wielu poziomach. Jednocześnie, aby nie zaburzać harmonii w osobowości jednostki, główny nacisk został położony na społeczny i kulturowy kontekst wysiłków na drodze autoedukacji i samodoskonalania.

Słowa kluczowe: kompetencje komunikacyjne, doradztwo pedagogiczne.

Ришард Пажецький

КОМУНІКАТИВНІ КОМПЕТЕНЦІЇ У ПЕДАГОГІЧНОМУ КОНСУЛЬТУВАННІ

Резюме

Концепт соціальної комунікації «тут і тепер» означає, що людина не може залишатися наодинці зі своїми соціальними й освітніми обставинами. Статтю присвячено розкриттю цього положення. Аналізується дотеперішня практика, пропонуються альтернативні й придатні для застосування рішення, вказується напрямок подальших досліджень, окреслюються перспективи. Сама структура тексту допомагає

розкрити значення термінів «комунікація» та «компетенція». Людина здатна до розвитку лише в атмосфері співпраці. Лише комунікація, насичена значущими для людини цінностями, є джерелом формування особистості. Саме такі умови підтримують багатоаспектний розвиток, який відбувається на багатьох рівнях. Водночас, аби не порушити особистісної гармонії, є потрібним акцентування соціального й культурного контексту зусиль на шляху самоосвіти й самовдосконалення.

Ключові слова: комунікативні компетенції, педагогічне консультування.

Ryszard Parzeński

COMMUNICATION COMPETENCES IN PEDAGOGICAL COUNSELLING

Summary

The idea of social communication valid for 'here and now' requires that man must not be abandoned in all his social or educational entanglement. This is how the present article came to be written. It evaluates the solution to date, proposes other ones which are feasible to accept, delineates directions for further research and shows perspectives. The very structure of the article is an answer to the questions as to what is hidden behind the term 'communication' and 'competence'. Man is not able to develop in another way but in the atmosphere of social co – operation. It is only when communication acquires useful values which are considerable and meaningful that man is capable of shaping himself. This favours popularity and versatility of his development. development of the individual due to social communication is invested with a multi – level character. However, in order not to interfere in the harmony of man's personality, the main attention was directed to social and cultural context connected with the effort made towards self – education and self – perfection.

Keywords: communication competences, pedagogical counselling.